



Lustro Szkoły

Nr 3 MARZEC / KWIECIEŃ

W NUMERZE M. IN.

MARCOWO – KWIETNIOWY FLESZ – Błażeja Domagały

DAWID PRZESŁUCHUJE... tym razem zwyciężczynią Konkursu Czytelniczego – Agatę Rokoszną z klasy Iga

POLECAMY, PROPONUJEMY... – **Galaxy S7 i S7 Edge** prezentuje Wojtek Czerwiński

TRĄCI „MYSZKA” – zaglądamy do archiwum „Lustra...”. z naszego archiwum „wyciągnęliśmy” tym razem „Ciekawostki @ wiosenne” z 2010 roku autorstwa Karoliny Szczęsnej.

I stałe punkty – Szuflandia Lite-racka, Skąd to się wzięło?! Itd.

Przyjemnej lektury.

KALENDARIUM NIETY-POWE, A ISTNIEJĄCE:

MAJ

8 MAJA – DZIEŃ BIBLIOTEKARZA I BIBLIOTEK

9 MAJA – ŚWIĘTO UNII EUROPEJSKIEJ

18 MAJA – MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ MUZEÓW

19 MAJA – DZIEŃ DOBRYCH UCZYŃKÓW

21 MAJA – ŚWIATOWY DZIEŃ KOSMOSU

22 MAJA – DZIEŃ PRAW ZWIĘRZĄT

31 MAJA – ŚWIATOWY DZIEŃ BEZ TYTONIU

CZERWIEC

5 CZERWCA – ŚWIATOWY DZIEŃ OCHRONY ŚRODOWISKA NATURALNEGO

12 CZERWCA – ŚWIATOWY DZIEŃ SPRZECIWU WOBEC PRACY DZIECI

21 CZERWCA – ŚWIATOWY DZIEŃ MUZYKI

ZARAZ SIĘ ZACZNIE...!!!



najważniejszy moment dla gimnazjalistów, a ściślej dla trzecioklasistów – to EGZAMIN GIMNAZJALNY! W tym roku w naszej szkole pisało go 28 uczniów w dniach od 18 – 20 kwietnia. Stres był, bo towarzyszyła wszystkim świadomość rangi tego pierwszego ważnego egzaminu. Więcej o egzaminie w następnym numerze.

Naczelny mówi ☺

Cześć, to znowu ja Dawid. Wiosna budzi się do życia, a nas do działania. Numer 3 „Lustra Szkoły” będzie pełen wiosennych różności. Ciekawi jesteście z czym najczęściej kojarzy się wiosna? Tego dowiecie się od nas. Mogę zdradzić, że mnie kojarzy się z samymi przyjemnymi rzeczami, lubię wiosną kolory, zapachy, smaki. Mam nadzieję, że jeśli wyberzecie się na wiosenne wylegiwanko, to zabierzecie ze sobą nowy numer „Lustra Szkoły” ☺.



Przyjemnej lektury!

I pamiętajcie, że wiosna to preludium do lata, a lato to preludium

WAKACJI!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

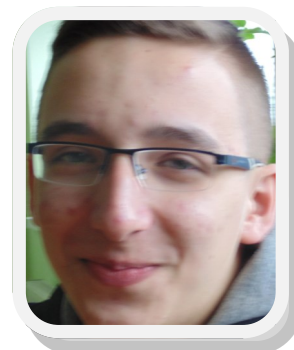


MARCOWO-KWIETNIOWY FLESZ – BŁYSKA BŁAŻEJ DOMAGAŁA

Marzec

7- 8

Rekolekcje – dla uczniów naszej szkoły, a tym samym dni wolne od nauki! Spotkania odbywały się dla dzieci i młodzieży po 2 dla każdej grupy- rano i popołudniu.

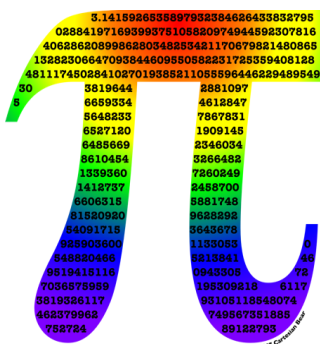


9

Teatr – w ten dzień dopełniający przerwę rekolekcyjną, gimnazjaliści pojechali do teatru na spektakl pt. „Balladyna” w Radomskim Multikinie, a po nim spotkanie z aktorami w ramach projektu gimnazjalnego.

14

Święto Liczby Pi π – trochę matematycznie w naszej szkole się zrobiło tego dnia, tak w smaku, jak i estetyce. Na ścianach wiszące plakaty z nawiązaniem do liczby Pi, obrazki, na przerwach smakołyki i przekąski do kupienia wykonane przez uczniów i nauczycieli, no i najważniejsze - zwolnienie z pytania, gdy się miało „bohatera dnia” (Pi) np. na koszulce!



Kwiecień

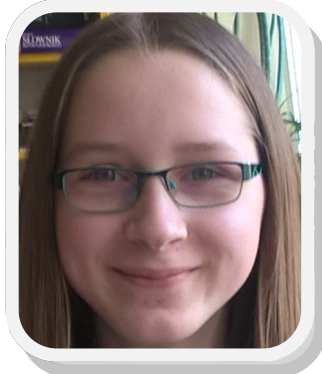
18, 19, 20

Testy Gimnazjalne – Przyszli już absolwenci naszej szkoły są coraz bliżej do opuszczenia jej, a w niej już ich najważniejszy test sprawdzający, który może być przepustką tak jak inne oceny do innych szkół i wspinania się dalej po tej edukacyjnej drabince. Poniedziałek, wtorek, środa - dni, które są bardzo, ale to bardzo ważnymi dniami dla trzecioklasistów, tutaj już bez żartów sprawdzane jest, co zostało im w głowach w trakcie przygody z nauką w gimnazjum w **Natolinie**. Tylko trzymać kciuki, życzyć powodzenia i mieć nadzieję, że wyjdą na ludzi!



SKĄD TO SIĘ WZIĘŁO !?

Autor: MARTA ZIELIŃSKA



Nosimy je na szyi. Są złote, srebrne, ale też kolorowe. To oczywiste, że chodzi o **NASZYJNIKI**. Jest to najpopularniejszy element naszej biżuterii. Nosimy je w celu ustrojenia swojej szyi, na pamiątkę czegoś lub jako ważny prezent od kogoś.

Na początek definicja krótka definicja. *Naszyjnik jest to rodzaj biżuterii noszonej na szyi. Najczęściej wytwarzane są z metalu w formie łańcuszka powiązanego z medalionem lub wisiorkiem. Produkowane są też z tkanin, sznurków oraz rzemieni. Są łączone z kamieniami szlachetnymi, muszelkami, elementami drewnianymi o różnych kształtach i rozmiarach. Te droższe-złote i srebrne, a także łączone z kamieniami szlachetnymi są bardzo piękne i eleganckie, lecz bardzo drogie.*

Najdroższa cena naszyjnika na świecie jest szacowana na 55 mln dolarów! W przeliczeniu jest to ok. 220 mln złotych. Ten przepiękny naszyjnik trafił do Księgi Rekordów Guinnessa. Na zdjęciu obok jego zdjęcie. Prawda, że cudny?



Naszyjniki były nierozłącznym elementem biżuterii od czasów najstarszych cywilizacji. Były już znane w epoce paleolitu środkowego. W niej wykonywano naszyjniki z muszli mięczaków. Osoby, które nosiły właśnie takie ozdoby, same musiały je wykonać z kolorowych kamyków, muszli albo pazurów. Po wygranej walce z drapieżną bestią lub też z człowiekiem, mężczyźni z dumą nosili naszyjniki zrobione z kłów, zębów lub kości. Później wykonywano je z kamienia, kości, zębów i nadal z muszli. Po opanowaniu przez ludzi technik pozyskiwania metali zaczęto je wytwarzać ze złota, srebra i wielu innych metali.

Naszyjniki są ważnym elementem naszej biżuterii i dodają uroku człowiekowi, więc powinniśmy je nosić, ale z umiarem (pamiętajcie o zdejmowaniu ich na WF).

Dawid przesłuchuje!

tym razem zwyciężczynię Konkursu Czytelniczego
– **Agatę Rokoszną** z klasy Iga



DAWID MISTEREK : Agata, wszyscy jesteśmy z Ciebie bardzo dumni, piąsła od każdego z redakcji. Teraz Cię trochę pomęcę pytaniami, ale nie przejmuj się, nie jest ich dużo. Po tym krótkim PRZESŁUCHANIU będziesz już pełnoprawnym celebrytą naszej szkoły.

Agata Rokoszna: Nie mam nic przeciwko temu, ale celebrytą nie zamierzam zostać!

D.M.: Co Cię skłoniło do udziału w tym konkursie?

Agata Rokoszna: Moja Pani wychowawczyni Małgosia Rochowska! Przyznam szczerze, że po pierwszym etapie wątpiłam w to, że przejdę do następnego, a jednak udało się! :)

D.M.: Jak przygotowałaś się do konkursu?

A.R.: Wraz w Panią obmyśliłyśmy, jak będzie wyglądał mój występ, miałyśmy próby.

D.M.: Jakie były reguły do spełnienia i co było w tym

najtrudniejsze?

A.R.: Myślę, że na początku najtrudniejsze było dla mnie nauczenie się tekstu. Występ miał trwać 5 minut, więc musiałam wypełnić ten czas swoją wypowiedzią. Poza tym jak dla mnie nie było nic aż tak trudnego do spełnienia :)

D. M.: Co najbardziej Cię stresowało?

A.R.: Najbardziej stresującym momentem było wyczekiwanie na moją prezentację. Z ośmiu uczestników losujących karteczki z numerkami wyznaczające kolejność, ja byłam siódma. Może wydawać się to dziwne, ale im bliżej miałam do występu, tym mniej się stresowałam. Podczas prezentacji lekko się denerwowałam, ale nie wyobrażacie sobie mojej ulgi po zejściu ze sceny.. :)

D.M.: Co Cię uspakajało?

A.R.: Jak już wcześniej wspomniałam, wszyscy losowali karteczki. Moim-choć dość dziwnym sposobem, było rwanie na malutkie kawałeczki właśnie tej kartki. Starałam się też uspokoić oddech i nastawić się psychicznie na to, że zaraz wyjdę na scenę.

D.M.: Jak oceniasz poziom swoich konkurentów?

A.R.: Wydaje mi się, że mogli bardziej się postarać, jeśli chodzi o naukę tekstu. Tylko ja i dziewczyna, która zajęła drugie miejsce, nie czytałyśmy z kartki. Poza tym bardzo podobały mi się wszystkie prezentacje i mam wrażenie, że na następny rok będą one jeszcze lepsze.

D.M.: Co poleciałabyś uczestnikom tego konkursu, aby go wygrać?

A.R.: Przewyciężaj stres! Trzeba pamiętać, że komisja i inni widzowie nie mają przed oczami twojego tekstu i nie zjedzą Cię, jeśli się pomyślisz. Scena i te kilka minut to twoje olbrzymie pole do popisu, które trzeba wykorzystać. I najważniejsze- nigdy nie lekceważ przeciwnika :)

DAWID MISTEREK: Dziękuję za zgodę na przesłuchanie i życzę , aby dalej było jeszcze ciekawiej.



Trąci „myszką” –



Witam prawie już wiosennie, znów przeszperałam Internet i mam nadzieję, że was zaskoczę - dziś o ptakach

☺ *pozdrawiam Karolina Szczęsna.*

1. Młode ptaki wróblowate wykluwają się z zakodowaną trasą wędrówki. Jednak to nie wystarczy, aby dotrzeć bezpiecznie na miejsce. Młode nie znają jeszcze charakterystycznych punktów na drodze migracji. Wobec czego ważne jest, aby nic nie zakłóciło im lotu.
2. Szlara (słowo pochodzi od niemieckiej nazwy płomykówki – Schleiereule, czyli zawołowana sowa) to talerzowato ułożone pióra wokół dzioba i oczu.
3. Wśród gniazdowników sikora modraszka bije rekordy jeśli chodzi o liczbę znoszonych jaj w jednym lęgu. Potrafi znieść ich do 19.
4. Sowy ze względu na swój enigmatyczny tryb życia od dawna były bohaterami wielu legend, niestety także dość często padały ofiarą ludzkich przesądów. Istniało m.in. przekonanie, że pójdzka jest zwiastunem śmierci, a płomykówka - pożarów.
5. Bocian biały prawie wcale się nie odzywa w świecie ptaków należy pod tym względem do wyjątków. W dawnej Europie istniało przekonanie, że obecność bociana na dachu budynku chroni od uderzenia pioruna.
6. Duże orły i duże sowy mają oczy wielkości ludzkich oczu, chociaż całe ich ciało waży od 3 do 7 kg. U niektórych sów masa oczu stanowi do 5% masy całego ciała!
7. Ptaki wędrownie zanim wyruszą w drogę gromadzą spore zapasy tłuszczu.
8. Większość młodych ptaków wylatuje na zimowiska już 3-4 miesiące po wykluciu się z jaj, bez żadnej pomocy ze strony własnych rodziców i innych dorosłych.
9. Mucholówka szara (*Muscicapa striata*) leci nad Saharą bez przystanku 40-60 godzin pokonując w tym czasie 2200-2500 km.



10. Nad Polską krzyżują się szlaki wędrówek ptaków łączące trzy kontynenty.

11. W Polsce odbywa lęgi około 230 gatunków ptaków. Dalszych 160 gatunków pojawia się w naszym kraju poza okresem lęgowym, czyli przelatując podczas wędrówek albo po to, by spędzić u nas zimę.

SZUFLANDIA LITERACKA



Dzisiaj ze swojej szuflady wyjął 2 wiersze **Piotr Janiszewski z 3GB** i przyniósł je dla Was – warto przeczytać! Może za parę lat zobaczycie to nazwisko na tomiku z poezją?



*Puszka Pandory została otworzona -
na świat wszelka anarchia jest już wypuszczona.
Czy taki od początku był zamysł Boga?
By wszystkie plagi wypuścić, nadzieję zachować?
I właściwie, czym jest to, co się w misie ostało?
Czy innych wartości w świecie jest za mało?
Błędna nadzieja matką głupich nazwana,
Choć przecież ona to dla wszystkich ..mama.
Nadzieja właśnie, bliźniacza siostra wiary,
Pojawia się wtedy, gdy upadamy.*

*Wśród wszystkich grzechów zgrozą młodych – lenistwo.
Pojawia się właśnie by zakłócić pracy dziedzictwo.
Wszystko wtedy odchodzi w niepamięć, jeśli się ugniesz i poddasz
nic cię nie ocali.
Pod jarzmem lenistwa marnieją i duzi i mali
I właśnie dlatego wyćwicz swoje cnoty.
Lenistwo zaś odrzuć – to synonim głupoty.*

*Z dna szuflady wyciągamy dzisiaj jedno z opowiadań kryminalnych napisanych dwa lata temu przez obecnego trzecioklasistę. Miejmy nadzieję, że dłuższa forma wypowiedzi na egzaminie będzie równie ciekawie napisana. Przed wami **opowiadanie pt.: „Glan” Jacka Warchoła***

GLAN

Dzień jeszcze się nie zaczął na dobre, ale słońce grzało już dość mocno. Stefan od kilku dni pracował w parku miejskim jako konserwator terenów zielonych. Lubił tę pracę, o lubił ruch, świeże powietrze i obcowanie z przyrodą. Dzisiaj był wyjątkowo piękny, upalny dzień. Lubił takie. Ale dziś czuł pot spływający po karku, plecach i piersiach. Koszulka była mokra, w ustach nieznośna suchość. Oblizwał wargi, nic nie pomagało, pragnienie stawało się coraz większe. Nagle zrobiło mu się nieznośnie gorąco.

- Muszę się napić.

Rzucił grabie i sięgnął po leżącą w trawie „Muszyniankę”. Niecierpliwie okręcił ją i zaczął łapczywie pić. Później pił dalej, ale powoli już, delektując się chłodnym wciąż płynem. Zaspokoiwszy pragnienie zakręcił butelkę i rzucił z powrotem w trawę. Schylił się po grabie i ...znieruchomiał.

- Co za lichy?!- spod liści, które przed chwila grabił wystawał but.

Delikatnie trącił go nogą. But stawiał opór. Kopnął go zdecydowanie mocniej. Spodziewał się, że glan, bo to był czarny glan, poderwie się. But jednak był ciężki i jakby przywiązany do ziemi. Trzonkiem odgarnął liście. To co zobaczył spowodowało, że poczuł chłód przechodzący od czubka głowy do pięt. But nie był sam. W bucie była noga!!!!

- O matko! Co to jest? Co robić? - „Nie zacierać śladów, niczego nie ruszać, wezwać pomoc”, to wiedział z telewizji. Oglądał przecież nie na darmo seriale i programy kryminalne, choćby „W11”. Wyciągnął z kieszeni komórkę, wybrał numer 112. Wiedział, że połączenia z CPR można wykonywać nawet przy braku środków na karcie. Na jego właśnie nie było.

- Centrum Powiadomiania Ratunkowego, słucham- głos w słuchawce wyrwał go z odrętwienia. Natychmiast przekazał , co znalazł.

- Tu, w naszym parku. Trup. Pod liśćmi. Trup. Chyba mężczyzna. Ma glan .Glan. Nic nie ruszałem. Dyspozytor zadawał pytania, na które Stefan starał się odpowiadać sensownie, nerwy wzięły jednak górę nad rozsądkiem.

- Przyjeżdżajcie szybko! – zawołał w słuchawkę i rozłączył się. Następnie złapał się za głowę i zaczął nerwowo chodzić wokół góry liści.

Po niedługim czasie usłyszał dźwięk syreny. Spojrzał w stronę parkowej bramy. Wóz policyjny właśnie ją minął. Pobiegł w kierunku nadjeżdżającego auta. Wysiadło z niego dwóch policjantów.

- Pan zgłaszał odnalezienie zwłok?- zapytał wyższy z nich

- Tak. Są w tych krzakach- poinformował przejęty Stefan

- Taaaaak. No to zobaczmy się z denatem.- powiedział niższy.

Z Denatem – skąd oni już wiedzą jak się ten trup nazywa?- pomyślał Stefan

Jego rozmyślania przerwało wołanie wyższego z policjantów.

- Pan tu podejdzie i spojrz.

Stefan struchlał. Oglądać nieboszczyka nie wiadomo w jaki stanie i to jeszcze przed obiadem?! O nie! Ni-gdy w życiu!

- Pan tu podejdzie! – ponaglił go policjant

Stefan podszedł bliżej, ale odwrócił głowę, starał się nie patrzeć na ofiarę.

- Proszę spojrzeć!!

- Wołałbym nie – powiedział cicho.

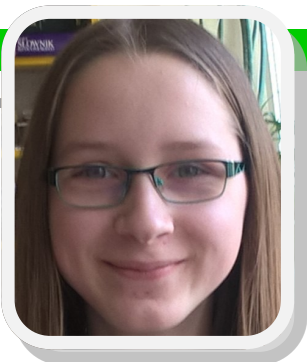
- Proszę śmiało!

To, co Stefan zobaczył, wprawiło go w prawdziwe osłupienie. Glan, noga i...nic więcej! Policjanci ryknęli śmiechem .Niższy nachylił się podniósł nogę w glanie i bez ostrzeżenia rzucił w stronę Stefana.

-Łap!

Zdezorientowany Stefan jeszcze długo trzymał nogę manekina w ręku. Policjanci odjechali, na alejkach pojawili się spacerowicze, a on wciąż stał. Stał i dochodził do siebie.





MYŚLĘ, WIĘC JESTEM – ROZWAŻANIA , REFLEKCJE, DYWAGACJE.

Wybaczenie- zadanie łatwe, czy trudne?

Według mnie wybaczenie jest trudnym zadaniem. Niełatwo powiedzieć komuś „wybaczam Ci”, gdy ta osoba nas skrzywdziła.



W dzisiejszych czasach ludzie rzadko wybaczą, tak samo jak mało przepraszają. Myślę, że niektórzy wręcz boją się wybaczyć, gdyż dochodzą do wniosku, że osoba, która wyrządziła krzywdę, nadal będzie to robić. Powinniśmy być miłosierni, ponieważ wtedy stajemy się ludźmi dobrymi i życzliwymi. Większość nas chce się odegrać obrzydliwie, lecz robią to słabe osoby, które znają tylko zło. Po co się obrażać? To nie ma sensu.

Gdy się obrazimy, to druga osoba jeszcze gorzej będzie nas wyzywała. Niestety, wybaczenie jest bardzo trudne, bo jak wybaczyć osobie, która np. przezwalała nas bardzo, zabiła kogoś bliskiego lub nas krytykowała. Powinniśmy wziąć przykład z Juranda, który potrafił wybaczyć. Zrobił to, ponieważ wiedział, że osoba, która go skrzywdziła jest słaba, bo używała samego zła. Dużo osób jest właśnie słabych. Umieją tylko przeklinać, obrażać, śmiać się z kogoś i wyzywać. Są na szczęście ludzie mocni i silni, którzy potrafią wybaczyć tym złym. Dzięki takim osobom panuje pokój. Chociaż wybaczenie jest trudne, to powinniśmy to robić, gdyż wprowadzimy w ten sposób dobro. Myślę, że lepiej wybaczyć niż się mścić, ponieważ odgrywanie się na kimś jest złem, które wymyślił diabeł. Trzeba, więc okazywać miłosierdzie poprzez wybaczenie, ponieważ jest to dobro, które musi zapanować na świecie. Wszyscy powinni wziąć pod uwagę jedno z ośmiu błogosławieństw „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”

FRASZKA

Na szacunek do życia

Życie człowieka to jest trudna sprawa,
Może to czasem być zbyt duża wrzawa,
Więc szanuj żywot aby tak nie było,
I żeby każdemu dobrze się żyło.

Marta Zielińska



Cześć, tu znowu Ela. Wiosna rozpoczęła się już na dobre, więc czas coś przekąsić. Mam dla was całkiem nowe przepisy.

*Na początek przystawka.
A co jest lepsze niż koreczki?*



Składniki:

50dag tłustego twarogu, 25dag twardego ostrego sera, 1 łyżka drobno posiekanej papryki zielonej, 1 łyżka drobno posiekanej cebuli, 2-3 łyżeczki przyprawy do zup (maggi), 1 łyżeczka soku z cytryny, szczypta soli, szczypta mielonej papryki, pęczek szczypiorku

Wykonanie:

1. Żółty ser zetrzyj na tarce o małych oczkach.
2. W misce wymieszaj twaróg z utartym serem, cebulką, papryką i przyprawami.
3. Masę przykryj i włóż do lodówki na 2-3 godziny.
4. Ze schłodzonej masy zwilżonymi dłońmi formuj kulki wielkości orzecha włoskiego.
5. Część kulek obtocz w papryce, a resztę w szczypiorku.
6. Ułóż na półmisku, przykryj folią i wstaw jeszcze do lodówki.
7. Przed podaniem w każdą kulkę wbij wykałaczkę.

Na danie główne- faszerowana papryka



Składniki:

4 duże żółte papryki, 3 kolorowe papryki, oliwa, 3 ząbki czosnku, 1 cebula, ½ pęczka natki, ½ pęczka mięty, 15dag sera fety, 150ml bulionu warzywnego, suszona bazylija, słodka i ostra papryka, sól, pieprz

Wykonanie:

1. Żółte papryki przekrój na pół, obsmaż na oleju.
2. Ułóż w naczyniu żaroodpornym.
3. Na oliwie przesmaż pokrojone w kostkę papryki, posiekany czosnek, cebulę i przyprawy, ostudź.
4. Dodaj posiekane zioła i fetę.
5. Paprykę napełnij farszem, polej bulionem.
6. Piecz 35 min w temp. 200 st. C.

Na deser czekoladowe naleśniki nie z tej ziemi.



Składniki:

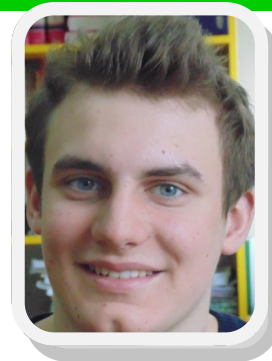
¼ kostki masła, 50g gorzkiej czekolady, 1 łyżka kakao, 2 jajka, 2 krople ekstraktu waniliowego, 1 szklanka mleka, 1 ½ szklanki mąki, ½ szklanki cukru, ½ szklanki wody gazowanej, 200g truskawek, 2 łyżki cukru pudru, 200g zmielonego twarogu

Wykonanie:

1. Do garnka wrzucić pokrojone masło, czekoladę, mleko, kakao, ekstrakt waniliowy. Podgrzej na bardzo małym ogniu ciągle mieszając aż do rozpuszczenia, (jeśli masa jest ciepła odstaw do ostygnięcia).
2. Dodaj jajka i cukier dobrze wymieszaj.
3. Następnie dodaj przesianą mąkę i jeszcze raz dokładnie wymieszaj mikserem na gładkie ciasto.
4. Wlej wodę gazowaną i ponownie wymieszaj.
5. Naleśniki smaż na rozgrzanej patelni natłuszczonej masłem.
6. Twaróg wymieszaj z cukrem pudrem.
7. Naleśniki posmaruj masą serową, poukładaj truskawki i zwiń na trójkąt a całość posyp cukrem pudrem.

SMACZNEGO !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

POLECAMY, PROPONUJEMY.....



W lutym na MWC 2016 Samsung zaprezentował Galaxy S7 i S7 Edge. Oba urządzenia są warte uwagi, więc wybrałem się do PEWNEGO sklepu (bez nazw!), obejrzałem, porozmawiałem z kim trzeba i dzisiaj przedstawię Wam krótką recenzję na ich temat.

OTO BOHATER !!!!!!!

Smukła szklano-metalowa obudowa jest bardzo poręczna i dopracowana pod względem stylistycznym. Szkło Gorilla Glass 4 z tyłu telefonu jest zaokrąglone na bokach, dzięki czemu smartfona trzyma się wygodnie. Tafla szkła z przodu jest też zaokrąglona na krawędziach. Całość łączy się precyzyjnie z metalową ramką boczną wykonaną z wysokiej jakości aluminium.



S7 ma wodoszczelną i pyłoszczelną obudowę. Może leżeć półtora metra pod wodą przez pół godziny i nic mu się nie stanie.

Posiada on rozdzielczość 1440x2560 px (577 ppi) i zapewnia imponującą szczegółowość. Wyświetlany obraz jest ostry, wyraźny i czytelny. Technologia Super AMOLED zapewnia idealną głębię czerni i co za tym idzie wysoki kontrast. Kolory są nasycone, a obraz jasny.

Przedni aparat ma rozdzielczość 5Mpx. Zdjęcia wychodzą rewelacyjnie.

Pamięć masowa ma pojemność 32 GB z możliwością rozszerzenia ją kartą do 200 GB. Dostępne opcje pamięci masowej to 32 i 64GB.

Na co dzień przy umiarkowanym obciążeniu smartfona można było ze spokojem używać go przez 2 dni.

Wśród zainstalowanych fabrycznie aplikacji oprócz standardowego pakietu od Google znajdziemy też kilka programów od Microsoftu: Word Excel, PowerPoint, OneNote czy Skype

Podsumowanie

Samsung Galaxy S7 to świetny telefon dla każdego. W szczególności aparat i wydajność telefonu robią niesamo-

Skrócone dane techniczne

- 5,1-calowy (lub 5,5-calowy zagięty w wersji edge) ekran Super AMOLED o rozdzielczości QHD (2560x1440 pikseli)
- 8-rdzeniowy procesor Samsung Exynos 8890 lub 4-rdzeniowy Qualcomm Snapdragon 820 (w zależności od wersji)
- 4 GB pamięci operacyjnej
- 32 GB lub 64 GB miejsca na dane (oraz slot na karty microSD)
- 12-megapikselowy aparat fotograficzny, przysłona f/1.7, DualPixel, duże piksele, inteligentna optyczna stabilizacja obrazu
- 5-megapikselowa przednia kamera, przysłona f/1.7
- Bateria o pojemności 3000 mAh lub 3600 mAh (w wersji edge), wsparcie dla szybkiego bezprzewodowego ładowania

- Wodoszczelność - do 30 minut na głębokości maks. 1,5 metra
- System operacyjny Android Marshmallow z nakładką TouchWiz
- Wymiary 142,4 x 69,6 x 7,9 mm ; 150,9 x 72,6 x 7,7 mm (w wersji edge)
- Waga 152 g ; 157 g (wersja edge)



Przygotował Wojtek Czerwiński

<http://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/2016/02/samsung-galaxy-s7-o-nowym-flagowcu-wiemy-juz-wszystko.aspx>

http://m.benchmark.pl/testy_i_recenzje/samsung-galaxy-s7-2016-test.html



ROBOCRAFT

— przygotował Jasiek Kalbarczyk

First look

At first glance Robocraft is just another game where you see an imitation of Minecraft. This is a combination of the World of Tanks, Space Engineers and Minecraft. When I saw this game for the first time, I was at my friends' house and I said „Do I really have to?“, but after a few minutes I was playing and playing and I didn't want to stop. Then I went back to my house I downloaded the game and started playing.

Gameplay

In this game you build your car, tank, plane or anything you want. Then you can test it or fight with AI or other players. By leveling up you get robots and forge new modules, weapons, cubes and other items.

End

Robocraft is a good game in early access. I have played it for more than 100 hours first on the launcher from it's home page then from the steam. With all updates it is better and better.

Mark

9/10

+from new update all things can be bought without real money

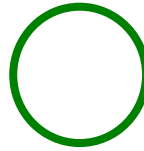
+good fun!

+much things to unlock

+very good building system

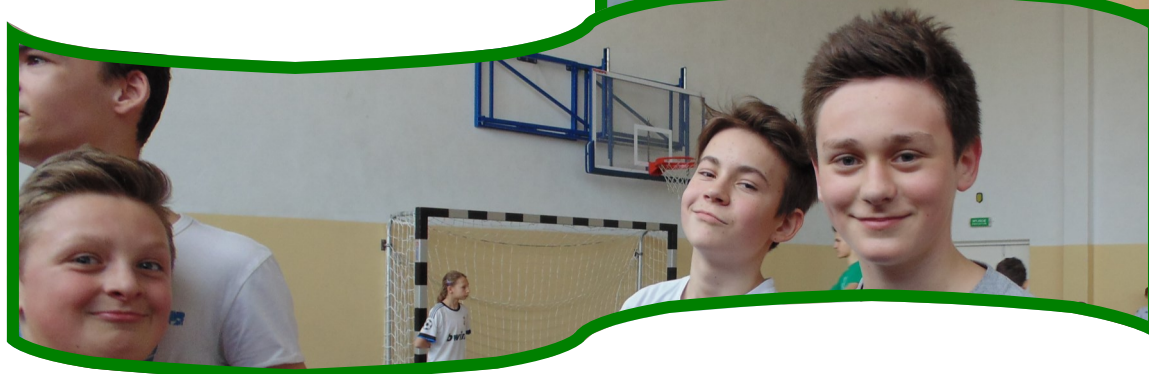
-coloring blocks are only with premium accounts



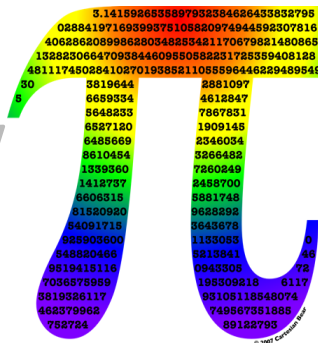


Pierwszy Dzień Wiosny





Święto liczby





3.1415926535897





Uśmiechnij się



Ojciec przegląda szkolny
dzienniczek Jasia:

- Co to, znowu
jedyńka z historii?
- Niestety, historia
lubi się powtarzać...



Humor z zeszytów

- * Król nosi na głowie czapkę, zwaną przez niektórych koroną.
- * Skrzydła husarskie ważyły pół metra

Połam sobie język

- * Spadł bąk na strąg, a strąg na pąk. Pękł pąk, pękł strąg, a bąk się zląkł.
- * Kurkiem kranu leci kruk, kroplą tranu brzdący bąk, a przy kranie robiąc pranie królik gra na fortepianie.



„Lustro Szkoły” - gazeta internetowa Publicznego Gimnazjum w Natolinie.

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny — Dawid Misterek,

Redaktorzy: Wojciech Czerwiński, Błażej Domagała, Jan Kalbarczyk, Adam Kolasa, Dawid Misterek, Elżbieta Włodarczyk, Marta Zielińska,

Fotograf—Weronika Szczęsna,

Opiekun gazety—Dorota Nowak—polonistka,

Opiekun składu internetowego—Marzena Kamińska

lustro.redakcja@o2.pl